

MAŁGORZATA BORTLICZEK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Historyczny i współczesny językowo-kulturowy obraz stolic Polski na łamach czasopisma „Kumpel”

Nazwy własne przez to, że są nosicielami pozajęzykowych wartości, mogą stanowić źródło poznania pozajęzykowej rzeczywistości¹.

Opowieści dotyczące założenia Gniezna, Krakowa i Warszawy oraz etymologia nazw stołecznych stanowią punkt wyjścia minireportaży² opublikowanych w kilku numerach czasopisma dla dzieci w wieku między szóstym a dziesiątym rokiem życia³. Czytelnik „Kumpla” – oryginalnego polskiego czasopisma redagowanego od 2004 roku, śledząc teksty poświęcone polskim miastom, poznaje informacje legendarne i prawdziwe. Jako legendarne przedstawione są domysły (hipotezy) dotyczące genezy i etymologii nazw miejscowych, a jako prawdziwe (wiarygodne) – dzieje lokalne lub o doniosłości ogólnie- i międzynarodowej wynikające z decyzji i czynów królów, duchownych i/lub bezimiennych uczestników historii.

Analizując teksty pomieszczone na łamach „Kumpla”, poświęcone miastom istotnym dla kształtowania państwowości polskiej, odwołuję się – dla porównania – do etymologii i opisów opublikowanych w *Słowniku etymologicznym miast i gmin PRL* Stanisława Rosponda⁴, w *Słowniku ojczyny polszczyzny* Jana Miodka⁵

¹ K. Rymut, *W jakim zakresie geografia nazewnicza ma służyć badaniom historycznoosadniczym?* [w:] tegoż, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków 2003, s. 19.

² Przez minireportaż (tu: o dziejach wybranej stolicy) rozumiem kilkunastopięcioparagrafową opowieść mieszczącą się na dwóch stronach czasopisma, w której przywoływane są nazwiska wybranych postaci (legendarnych i rzeczywistych), daty zdarzeń istotnych dla kształtowania miasta i/lub państwa, opisy zabytków, pomników, uniwersytetów i innych obiektów pozwalających zidentyfikować dane miejsce. W tak rozumianej strukturze zachowany jest układ chronologiczny oraz dostarczane są wybrane informacje dotyczące postaci i zdarzeń.

³ Informacjom tym poświęcono teksty (minireportaże) lub ich fragmenty m.in. w numerach: K2006/2, K/2006/3, K2006/6, K2007/3, K2007/4, K2007/5, K2007/6, K2007/9, K2009/2, K2010/2, K2010/3. Sposób kodowania wyjaśniam w przypisie 10.

⁴ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.

⁵ J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002.

oraz w wybranych artykułach z zakresu onomastyki. W dociekaniach wykorzystuję także pogląd Ewy Rzetelskiej-Feleszko, zgodnie z którym onomastyka kulturowa „widzi w nazwach własnych przekaźniki rozmaitych treści i form kultury, poszerza zatem wiedzę o związkach nazewnictwa z rzeczywistością, zarówno historyczną, jak współczesną”⁶. Analiza zgromadzonego materiału pokazuje, jakie informacje uznano za ważne do zrelacjonowania kilkuletniemu czytelnikowi: dotyczą one m.in. osadnictwa słowiańskiego czy etymologii leksemów *Gdańsk, Kraków, Warszawa*. Wszelkie wyjaśnienia naukowe, jak podkreślają badacze, stały się możliwe dzięki pracom archeologów, geografów, historyków i językoznawców. Historyczne oraz współczesne uwagi o walorach opisywanych miast prezentuję w czterech częściach. W pierwszej koncentruję się na eksplikacjach pomieszczonych przez redakcję czasopisma dla wyjaśnienia zdarzeń historycznych i procesów nazwo-twórczych. Trzy kolejne zawierają przegląd informacji na temat identyfikacji kolejnych stolic prezentowanych na łamach „Kumpla”.

Gniezno, Kraków, Warszawa – miejsca i nazwy

Jak podkreśla redakcja czasopisma, „nie ma jednej teorii na temat powstania nazwy miasta” [K2010/3/14], co ma uzmysłowić kilkuletniemu odbiorcy wielość legend i naukowych hipotez. Jedną z inspiracji dla nazwy *Gniezno* było legendarne gniazdo orła białego – świadka spotkania trzech braci wędrujących w poszukiwaniu miejsca do osiedlenia się (1, 2)⁷; taką etymologię potwierdza kronikarz Gall Anonim (2). Postacie Lecha, Czecha i Rusa, z których Lech⁸ podjął decyzję o wybudowaniu Gniezna (*Lech zachwyił się tym miejscem*), stanowią immanentny składnik streszczonej legendy (1). Słowo *Gniezno* jest łączone także z ukształtowaniem terenu (*zagłębienie terenu mogło kojarzyć się z gniazdem*)⁹ (2) oraz jest wywodzone od nazwy jeziora (*Prawdopodobne jest też, że dawna stolica Polski wzięła swa nazwę od... jeziora o tej samej nazwie, które otaczało gród i nazywało się Gniezdno*) (2).

(1) Gniezno w legendzie... O początkach Gniezna mówi legenda o trzech braciach – Lechu, Czechu i Rusie, którzy wędrowali przez puszcę w poszukiwaniu odpowiedniego terenu, gdzie mogliby się osiedlić. Kiedy wreszcie udało im się wyjść ze, zdawałoby się, niekończącego się lasu, ich oczom ukazał się wspaniały widok – rozległa równina okolona pagórkami, z niewielkimi jezio-

⁶ E. Rzetelska-Feleszko, *Onomastyka kulturowa [w:] Nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków 2007, s. 58.

⁷ W nawiasach, np. (1), (2) itd., odnotowuję numer cytatu.

⁸ Stanisław Rospond, oceniając wiarygodność kronikarskich notatek o legendarnym Lechu, pisze tak: „Na różne sposoby nasi kronikarze, a nawet historiografowie, powtarzali legendę o Lechu, który znalazłszy w tym miejscu *gniazdo* orłat, wypowiedział do współplemieńców swoich słowa: «Gnieźdźmy się tu!» Stąd herb polski Orzeł Biały”; S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 96.

⁹ Słownik Jana Miodka nie przybliża etymologii tej nazwy, chociaż samą nazwę analizuje; J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny...*, s. 225–226.

rami. A na najwyższym wzgórzu, na starym dębie miał swoje gniazdo orzeł. Lech zachwyił się tym miejscem tak bardzo, że nie chciał już dalej iść – wraz ze swoim ludem osiedlili się na tych terenach. Orła białego przyjął za godło swego ludu, a wokół dębu zbudował gród i nazwał go Gniezdem – od orlego gniazda [K2006/6/36]¹⁰.

(2) Czy nazwa „Gniezno” pochodzi od gniazda? Według legendy tak. A co na to naukowcy? Nie ma jednej teorii na temat powstania nazwy miasta. Kronikarz Gall Anonim utrzymywał, tak jak w legendzie, że słowo Gniezno pochodzi od gniazda. Prawdopodobne jest też, że dawna stolica Polski wzięła swą nazwę od... jeziora o tej samej nazwie, które otaczało gród i nazywało się Gniezdno. Być może nazwa miasta pochodzi też od ukształtowania terenu – leżało one w zagłębieniu otoczonym wzgórzami i mokradłami, zagłębienie terenu mogło kojarzyć się z gniazdem... [K2010/3/14].

Wskazane etymologie egzemplifikują zjednoczone wysiłki przedstawicieli różnych dziedzin naukowych, o czym przekonują dwa poniższe cytaty: „Badania archeologów i historyków osadnictwa dowodzą, że osadnictwo słowiańskie zajmowało początkowo tereny nizinne, o żyznych glebach, wzdłuż rzek. Do podobnych wniosków dochodzą językoznawcy badający układy geograficzne najstarszych typów nazw miejscowych”¹¹ oraz „Badania nazw miejscowych narodziły się na gruncie historii gospodarczej, w szczególności historii osadnictwa”¹².

Legendy służą także do odimiennej eksplikacji nazw: *Kraków* (por. *legenda mówi o królu o takim imieniu lub samo imię Krak być może pochodzi od krakania*)¹³ i *Warszawa* (por. *nazwa miasta wzięła się od imienia Warsza (czyli Warcisława) z rodu Rawiców*)¹⁴. W obu wypadkach nazwy miejscowe wywodzone są od imion: *Kraka* (3) oraz *Warsza* (*Warcisława*) (4). Pytanie o pochodzenie nazwy miejscowej jest stałym elementem konstrukcyjnym minireportaży poświęconych

¹⁰ W kodowaniu informacji stosuję następującą kolejność: inicjał tytułu – K, rok wydania oraz (po ukośnikach) numer czasopisma i strona(-y).

¹¹ E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe* [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998, s. 193.

¹² B. Walczak, *Dzieje języka a nazwy własne* [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 31.

¹³ Odmianą etymologię nazwy *Kraków* podaje Jan Miodek: „Pochodzi od wyrazu pospolitego *krak* ‘krzak’”; J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny...*, s. 342. Za takim rozwiązaniem opowiedział się także Rospond, za źródło nazwy przyjmując rzeczownik *krzak*: „A zatem zlatynizowana *Cracovia* zastąpiła prawdopodobnie z braku znaku *rz* pierwotną formę *Krzaków*”; S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 167. Kilka wersów dalej etymologię tę badacz potwierdza następującym opisem: „Teren podwawelski – jak wskazuje nazwa *Wąqwel* – był bardzo podmokły, zarośnięty, krzaczasty”; tamże, s. 168.

¹⁴ Słownik Jana Miodka aprobuje tę etymologię: „*Warszawa* pochodzi od imienia *Warcisław*, a ściślej od jego skróconej postaci *Warsz*”; J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny...*, s. 735. Na temat etymologii nazwy *Warszawa* wypowiedziała się także Ewa Czerniakowska, rozpatrując taką kolejność zmian fonetycznych: „*Warszewa*, potem *Warszowa*, następnie *Warszawa*, stolica Polski od 1569 r., ob. miasto w woj. mazowieckim, stolica Rzeczypospolitej Polskiej”; E. Czerniakowska, *Słotwórstwo najstarszych nazw miejscowych na terenie Warszawy (do końca XIV wieku)* [w:] *Wokół słów i znaczeń V, Słotwórstwo w różnych odmianach języka*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2013, s. 369. W opisie Rosponda znajduje się uwaga dotycząca najstarszego potwierdzenia nazwy *Warszawa*: „Po raz pierwszy pojawiła się dopiero w dok. 1241 r. w akcie nadania wsi Służewo pod Warszawą przez Konrada Mazowieckiego «actum et datum Varscheviae» – sporządzono i dano w Warszawie”; S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 414.

wybranych miastom Polski (nie tylko stolicom¹⁵). Wyjaśniając etymologię nazwy własnej *Warszawa*, starano się podawać jej prawdopodobną ewolucję graficzno-fonetyczną: *Warszowa* (4) oraz *Warschouia* (XIV w.), *Warszewa* i od XVI w. *Warszawa* (5).

(3) Co oznacza nazwa Kraków? Siedzibę lub posiadłość osoby o imieniu Krak. A więc Kraków to gród (miejsce zamieszkania) Kraka. A kim był ten Krak? Legenda mówi o królu o takim imieniu. Jest też wytłumaczenie nazwy miasta. Pod Krakowem mieszkał smok, a gdy go zabito, do jego ciała zleciało się mnóstwo kruków. To wytłumaczenie jednak chyba nie jest prawdziwe, choć znawcy mowy polskiej twierdzą, że samo imię Krak być może pochodzi od krakania [K2010/2/14].

(4) Skąd Warszawa? Nazwa miasta wzięła się od imienia Warsza (czyli Warcisława) z rodu Rawiczów, do którego w XIII wieku należały warszawskie ziemie. Mówiono wtedy, że to Warszawa ziemia, czyli będąca własnością Warsza. Z czasem nazwa Warszowa zmieniła się na Warszawa [K2006/3/36].

Etymologię nazwy *Warszawa* próbowano także wyjaśnić, przywołując legendarne imiona małżeństwa rybaków: *Warsa* i *Sawy* (5).

(5) Wars + Sawa = Warszawa. Legenda mówi, że nazwa obecnej stolicy Polski pochodzi od imienia nadwiślańskiego rybaka i jego żony (Warsa i Sawy). Po raz pierwszy nazwa Warszawa pojawiła się w XIV wieku – moglibyście się zorientować, że chodzi o Warszawę, bo brzmiała Warschouia. Potem nazwa brzmiała Warszewa, dopiero w XVI wieku mówiono o naszej stolicy Warszawa [K2010/2/15].

Jak pisze Ewa Czerniakowska, „Początki miasta oraz pochodzenie jego nazwy były od dawna przedmiotem wielu hipotez naukowych i legend. Do dzisiaj najstarsze dzieje Warszawy nie są jeszcze w pełni wyjaśnione i stanowią przedmiot badań i dyskusji zwłaszcza archeologów i historyków”¹⁶. Brak wiedzy, brak danych źródłowych – jak zaznacza Stanisław Rospond – skłaniał do tworzenia etymologii dyletanckich, charakterystycznych dla folklorystyki nazewniczej¹⁷. Tak było również w wypadku etymologii nazwy *Warszawa*: „Przeróżne legendarne, skojarzeniowe i fałszywe etymologie krążyły o nazwie stolicy Polski”¹⁸. Sam Rospond odnotował trzy. Jedna z nich brzmi: „Kazimierz Sprawiedliwy, zabłądziwszy w lesie, znalazł w lepiance bliźnięta, które – na wzór podania o Rzymie – miały imiona *War* i *Sawa*”¹⁹.

Dychotomię legenda a prawda podkreślają incipity (śródtytuły) analizowanych tekstów, np.: *Gniezno w legendzie...* i *Czy nazwa „Gniezno” pochodzi od gniazda? oraz A jak było naprawdę?; Co oznacza nazwa Kraków? oraz Czy Kraków był kiedyś stolicą Polski?; Wars + Sawa = Warszawa oraz Skąd Warszawa?.* Rezultaty

¹⁵ Por. także etymologię takich nazw miejscowych, jak: *Lublin* („Nazwa miasta pochodzi prawdopodobnie od imienia Lubomir, zdrabnianego jako Lubla. Być może założycielem albo właścicielem miasta był właśnie jakiś Lubel lub Lubla” [K2010/5/14]), *Opole* („Czy Opole to od pola? Legenda mówi, że tak, nazwa tego starego miasta ma coś wspólnego z polem” [K2010/3/15]), *Toruń* („Co ma Toruń wspólnego z Tarnowem? W XIII wieku osada na miejscu dzisiejszego Torunia nazywała się Tarnowo. Nazwa Tarnów oznacza miejsce, w którym rośnie tarnina. Stąd właśnie nazwa miejscowości, która przekształciła się w późniejszy Toruń” [K2010/2/15]).

¹⁶ E. Czerniakowska, *Słowotwórstwo najstarszych nazw miejscowych...*, s. 369.

¹⁷ S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 9.

¹⁸ Tamże, s. 414.

¹⁹ Tamże.

dociekań etymologicznych i geograficznych (lokalizacyjnych) przekonują, że jest to ważny składnik językowo-kulturowego obrazu miast stołecznych²⁰. Przybliżając czytelnikowi „Kumpla” rezultaty wybranych badań, starano się m.in. eksponować ustalenia etymologiczne dotyczące nazw miast stołecznych. Uwzględniano przy tym fakt, że nazwy własne (leksyka) zawierają właściwy danej wspólnotie etnicznej obraz świata, który kształtował się w toku jej rozwoju, a dziś dostarcza wiedzy o związkach nazewnictwa z rzeczywistością.

Gniezno

Informacje wiarygodne lub potwierdzone badaniami (6) dotyczą czasu założenia Gniezna (przełom VIII i IX wieku²¹) i jego przestrzennego ukształtowania – osada wzrastała na dwóch sąsiednich wzgórzach (Wzgórz Lecha i Wzgórzu Panieńskim). Kwiryna Handke uważa, że wyodrębnienie terenu dogodnego do osiedlenia się odbywa się poprzez zawłaszczenie go, „a następnie utrzymanie w stanie pierwotnym lub zagospodarowanym czy zasiedlonym”²². Dopiero potem „niezbędnym aktem ludzkiej działalności [...] jest nadanie miejscu nazwy”²³.

Atrakcyjność grodu przybliży zdanie odwołujące się do współczesnych realiów: „To był bardzo ważny gród – dziś powiedzielibyśmy, że luksusowy, bo był rezydencją księcia plemiennego Polan” [K2006/6/36]. Jego stołeczny charakter akcentuje wyrażenie *pierwsza stolica państwa piastowskiego*. Piastowski charakter uwypuklają także imiona władców: *Mieszko I, Bolesław Chrobry*.

(6) A jak było naprawdę? O początkach Gniezna wiemy niewiele – było to już tak dawno... Pierwsze osady powstały najprawdopodobniej na przełomie VIII i IX w. – to bardzo, bardzo dawno, długo przed czasami Mieszka I. Zostały one zbudowane na dwóch sąsiadujących ze sobą wzgórzach – Wzgórz Lecha i Wzgórz Panieńskim. To był bardzo ważny gród – dziś powiedzielibyśmy, że luksusowy, bo był rezydencją księcia plemiennego Polan. Kolejni Polanie podbijali sąsiednie

²⁰ Stanisław Gajda, analizując składniki nazw własnych, podkreśla wartość *narodowokulturowego komponentu znaczenia*, który wiąże z funkcją kumulatywną (zwaną też kulturową). Komponent ten wyraża społeczną i kulturową wiedzę charakterystyczną dla danego narodu: „Szczególna rola przypada w tym względzie słowom, stanowiącym zbiorową pamięć użytkowników języka i nośnik wiedzy zawartej w świadomości społecznej. Cała świadomość jest «zarejestrowana» za pomocą środków językowych”; S. Gajda, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym* [w:] *Nazwy własne...*, s. 21. W innym miejscu autor definiuje *narodowokulturowy komponent znaczenia* nazw własnych: „NKZ w nazwach własnych jest szczególnie wyraźny i bogaty, jako wynik odbijania się w nich – w całości i w pojedynczych nominacjach – historii i kultury każdego narodu oraz niepowtarzalności oznaczanego obiektu”; tamże, s. 26.

²¹ „Mimo prowadzonych badań archeologicznych początki osadnictwa na Wzgórz Lecha (zwanym też Górą Lecha) pozostają przedmiotem naukowej dyskusji. Zapewne pierwsza osada powstała na przełomie VIII/IX w. Ok. 940 r. wzniesiono obronny gród otoczony drewniano-ziemnym wałem – w miejscu dzisiejszej katedry – i na północ od niego – drugi, będący siedzibą księcia”; J. Domasłowski, *Gniezno. Miniprzewodnik*, Toruń 2005, s. 5.

²² K. Handke, *Nazwy własne w przestrzeni społecznej* [w:] tejsze, *Socjologia języka*, Warszawa 2009, s. 321.

²³ Tamże.

plemiona i powiększali swoje terytorium, rozbudowując późniejsze państwo polskie. Największy rozkwit Gniezna, które było pierwszą stolicą państwa piastowskiego, przypadł na lata panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego [K2006/6/36].

Nazwa *Gniezno* pojawia się w dokumencie z 990 roku, co zostało zrelacjonowane we fragmencie (7). Jak zauważa Ewa Rzetelska-Feleszko, „Pomiędzy czasem tworzenia na naszych ziemiach pierwszych osad słowiańskich a pisanymi świadectwami informującymi o ich nazwach minęło od 500 do 700 lat”²⁴.

Czytelnik poznaje lapidarny opis wydarzenia z roku 1000 (tzw. *zjazd gnieźnieński* oraz *śłynny zjazd gnieźnieński*), imiona znaczących postaci: gospodarza zjazdu – późniejszego króla Bolesława Chrobrego, i gościa – cesarza Ottona III, a także imię św. Wojciecha, którego relikwie oraz grób były zasadniczym powodem cesarskiej pielgrzymki. O znaczeniu grobu świętego Wojciecha dla Gniezna informuje fragment (8), dzięki któremu czytelnik zaznajamia się także z procedurą prowadzącą do koronacji Bolesława Chrobrego²⁵ (rok 1025).

Przymiotnik *pierwszy* jest powtarzany w cytowanych fragmentach w różnych kolokacjach: *nazwa Gniezno pojawiła się pierwszy raz w dokumencie z 990 r., pierwsza koronacja, koronacja Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski, pierwsza stolica państwa i siedziba władców polskich*.

(7) A czy wiesz, że nazwa Gniezno pojawiła się pierwszy raz w dokumencie z 990 r., w którym określono granice państwa Mieszka I? Jednym z najważniejszych wydarzeń tamtego okresu był tzw. zjazd gnieźnieński w 1000 r., podczas którego Bolesław Chrobry podjął cesarza niemieckiego Ottona III pielgrzymującego do grobu św. Wojciecha [K2006/6/36].

(8) Pierwsza koronacja. W 1025 r. odbyła się w Gnieźnie koronacja Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski. Gniezno było pierwszą stolicą państwa i siedzibą władców polskich. W katedrze gnieźnieńskiej złożono do grobu ciało św. Wojciecha. To bardzo ważne, bo posiadanie relikwii męczennika ułatwiło księciu Bolesławowi starania o utworzenie metropolii – a to był warunek, żeby uzyskać królewską koronę [K2006/6/37].

Okoliczności koronacji pierwszego króla Polski przybliży fragment (9). Intronizacja wymagała spełnienia takich warunków, jak: posiadanie relikwii męczennika (słowo *relikwie* nie zostało wyjaśnione) oraz uzyskanie przez Gniezno statusu metropolii (*posiadanie relikwii było jednym z warunków uzyskania statusu metropolii; przy czym prawdopodobnie założono, że znaczenie słowa metropolia czytelnik może wydedukować przez odwołanie do współczesności*). Doniosłość kultu św. Wojciecha wyeksponowano, zwracając uwagę na zabytkowe drzwi gnieźnieńskie (9, 10), prezentujące życiorys męczennika – patrona Polski²⁶.

²⁴ E. Rzetelska-Feleszko, *Nazwy miejscowe...*, s. 193.

²⁵ W innym minireportażu, zatytułowanym *Z wizytą na zjeździe gnieźnieńskim w 1000 roku*, napisano m.in.: „Otton III przyjechał z pielgrzymką do grobu świętego Wojciecha, ale i po to, żeby odwiedzić Bolesława. Chrobry przyjął cesarza niezwykle bogato. Otton, dziękując Bolesławowi za wspaniałą gościnę, włożył mu na głowę diadem cesarski, to był znak, że traktuje Bolesława jak równego sobie władcę” [K2007/9/38].

²⁶ Zwrócono mi uwagę na nieprecyzyjność informacji podanej we fragmencie (9). Wynika z niej, że św. Wojciech to patron Polski. Por. adnotację Ireny Bogocz w komputeropisie niniejszego artykułu: „Sv. Vojtěch/Albert z rodu Sławnikowicův jest patronem co najmniej Czech i Polski”.

(9) Czy wiesz, że... Gniezno było kiedyś stolicą Polski. W tym mieście odbył się już w 1000 roku, a więc ponad 1000 lat temu, słynny zjazd gnieźnieński, na który przyjechał Bolesław Chrobry (wówczas jeszcze polski książę) i cesarz niemiecki Otto III, przyjaźnie nastawiony do Polski. Obaj spotkali się przy grobie św. Wojciecha, zamordowanego podczas szerzenia wiary chrześcijańskiej w Prusach. Otto III potraktował wtedy polskiego księcia z niezwykłym szacunkiem, sugerując, że należy mu się nie tylko tytuł księcia, ale i korona. Jak podają jednak historycy, koronacja Chrobrego jeszcze się wtedy nie odbyła, musiał czekać na nią kolejne 25 lat. Sceny przedstawiające życie i śmierć św. Wojciecha, patrona Polski i męczennika ukazano na słynnych Drzwiach Gnieźnieńskich prowadzących do katedry. Pochodzą one z 1180 r. Można je oglądać do dziś [K2010/3/14].

(10) Dawno temu władcy Polski rządili z Gniezna. W Gnieźnie znajduje się katedra, do której wchodzi się przez niezwykle drzwi. Drzwi Gnieźnieńskie mają 800 lat, a na nich umieszczona jest historia o życiu świętego Wojciecha – przypominająca trochę współczesny komiks [K2009/2/19].

Młody odbiorca poznaje informacje najbardziej istotne dla kształtowania świadomości historycznej i postawy patriotycznej. Dowiaduje się o dobrych koneksjach polsko-niemieckich w średniowieczu (*odwiedziny Ottona III; cesarz niemiecki Otto III, przyjaźnie nastawiony do Polski; Otton [...] traktuje Bolesława jak równego sobie władcę; Otto III potraktował wtedy polskiego księcia z niezwykłym szacunkiem*), o misji chrystianizacyjnej, której ofiarą został biskup Wojciech (*zamordowany podczas szerzenia wiary chrześcijańskiej w Prusach*). Średniowieczna historia prezentowana jest w sposób fragmentaryczny i wybiórczy, ale z zachowaniem dbałości o najistotniejsze ustalenia faktograficzne oddające specyfikę miejsca i zdarzeń ważnych dla kształtowania państwowości polskiej. Wiadomości historyczne są dostosowane do prawdopodobnych zainteresowań dziecka i odnoszone do teraźniejszych realiów. Potwierdza to porównanie historii św. Wojciecha „opowiedzianej” (wytłoczonej) na drzwiach gnieźnieńskich do współczesnego komiksu (*drzwi gnieźnieńskie mają 800 lat, a na nich umieszczona jest historia o życiu świętego Wojciecha – przypominająca trochę współczesny komiks*).

Językowo-kulturowy obraz historycznego Gniezna zatrzymuje informacje z przeszłości. Obejmuje zarówno wydarzenia legendarne, jak i rzetelnie potwierdzone w kronikach. Czytelnik poznaje nazwy własne postaci historycznych (*Mieszko I, Bolesław Chrobry, Otton III, św. Wojciech*), postaci legendarnych (*Lech, Czech i Rus*), oronimy (*Wzgórze Lecha, Wzgórze Panińskie*), nazwy jednostek politycznych (*Prusy*), nazwy plemion i rodów (*Polanie, Piastowie*), nazwę ekspozycji historycznej (*drzwi gnieźnieńskie*), nazwy wydarzeń historycznych (*zjazd gnieźnieński, koronacja Chrobrego*) oraz średniowieczną misję religijną (*szerzenie wiary chrześcijańskiej w Prusach*). W analizowanych fragmentach występują także daty, np. pierwszego udokumentowania nazwy *Gniezno* (990 r.), zjazdu gnieźnieńskiego (1000 r.), pochodzenia (skonstruowania) drzwi gnieźnieńskich (1180 r.) i koronacji Bolesława Chrobrego (1025 r.).

Wynikająca ze społecznego i kulturowego dziedzictwa Polaków deskrypcja nazwy własnej *Gniezno* – zrekonstruowana na podstawie informacji pomieszczonych w czasopiśmie – przyjmuje następujący kształt: ‘miasto mające związek z legendarnymi braćmi: Lechem, Czechem i Rusem, z których Lech miał Gniezno założyć; wg legendy nazwa *Gniezno* wywodzona jest od słowa *gniazdo*, ponieważ

w miejscu przeznaczonym pod budowę grodu znajdowało się gniazdo orła białego; rozpowszechniane są także: terytorialne uzasadnienie nazwy (miasto leży w zagłębieniu otoczonym wzgórzami i mokradłami, które mogło kojarzyć się z gniazdem) oraz jej wtórna motywacja (od nazwy jeziora *Gniezdno*); sama nazwa *Gniezno* wystąpiła w dokumencie z 990 roku, w którym opisano granice państwa Mieszka I; pierwsze ślady ludzkie na tym terenie pochodzą prawdopodobnie z przełomu VIII i IX wieku; miasto ulokowano na Wzgórzu Lecha i Wzgórzu Panieńskim; gród stał się rezydencją Polan; postacie w średniowieczu związane z Gnieznem: Mieszko I – przyczynił się do rozkwitu grodu, Bolesław Chrobry – w 1025 roku był koronowany w Gnieźnie na króla Polski, Otton III – gość Bolesława Chrobrego podczas zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku, św. Wojciech – miasto dysponowało jego relikwiami, ich posiadanie było warunkiem uzyskania przez Gniezno tytułu metropolii²⁷.

Kraków

Informacje o Krakowie wynikają z pytań użytych w roli śródtytułów: *Czy miasto to było stolicą Polski?*, *Jakie są jego najważniejsze zabytki?*, *Jaki był jego najstarszy uniwersytet?*. Twierdząca odpowiedź na pytanie: *Czy Kraków był stolicą Polski?*, została uzupełniona wyliczeniem nazw miast będących kolejno siedzibami najwyższej polskiej władzy (11) oraz podaniem daty przeniesienia stolicy do Warszawy (12).

(11) Czy Kraków był kiedyś stolicą Polski? Tak, a jeszcze wcześniej było nią Gniezno. Jednak król Zygmunt III Waza lekkomyślnie, jak twierdzą krakowianie, przeprowadził się do Warszawy i tam przeniósł stolicę. Warszawiacy odwiedzili mu się za to kolumną Zygmunta [K2006/2/14].

(12) 18 marca 1596 r. rozpoczęła się przeprowadzka króla Zygmunta III Wazy z Krakowa do Warszawy. To wcale nie tak łatwo przeprowadzić cały dwór, więc przeprowadzka trwała aż 15 lat [K2007/3/31].

Rzeczywista przyczyna przenosin stolicy wynikała z pożaru na Wawelu (13).

(13) Stolica się przenosi! 1596 to bardzo ważny rok dla Warszawy – król Zygmunt III Waza przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy. Dlaczego? Ponieważ rok wcześniej na krakowskim Wawelu podczas eksperymentu alchemicznego został zaproszony ogień i wybuchł pożar. To już ponad czterysta lat! Na pamiątkę tego wydarzenia i ku czci króla Zygmunta III Wazy jego syn Władysław IV – wznosił pośrodku placu Zamkowego kolumnę z posągami króla [K2006/3/36].

W cytowanych powyżej fragmentach – ich powtarzalność w kilku numerach „Kumpla” (K2006/2, K2006/3, K2007/3, K2010/2) przekonuje, że zmiana lokalizacji stolicy²⁷ była (a być może jeszcze jest) bardzo istotna dla Polaków – czytelnik poznaje antropimie *Zygmunt III Waza*, *Władysław IV*, a także nazwę pomnika upamiętniającego inicjatora zmian administracyjnych (*kolumna Zygmunta*) oraz datę ostatecznej zmiany lokalizacji miasta stołecznego (1596 r.).

²⁷ W jeszcze innym miejscu zdawkowo ten fakt potwierdzono: „Czy wiesz, że... Stolicę z Krakowa do Warszawy przeniósł król Zygmunt III Waza. To jego pomnikiem jest słynna kolumna Zygmunta” [K2010/2/15].

Najważniejsze zabytki Krakowa wymieniono, używając zarówno nazw własnych, jak i ich peryfraz: Wawel (zamek królewski na wzgórzu) z wyróżniającymi go charakterystycznymi krużgankami, Sukiennice (zlokalizowane na rynku; nie podano, czym były i są w tradycji kulturowej Krakowa i Polski), rynek krakowski z pomnikiem Mickiewicza, kościół Mariacki z wieżą hejnałową i ołtarzem Wita Stwosza (por. 22); oraz peryfrazy: *perła architektury* (Wawel), *wizytówka Krakowa* (rynek). W obrębie Wawelu wyróżniono skarbiec królewski, w katedrze zamkowej – groby królów i słynnych postaci oraz przechowywane w wawelskich wnętrzach arrasy (w znaczeniu *dywany, gobeliny przedstawiające sceny z mitologii i Biblii*²⁸) (14). Z zabytkowych dzielnic uplasowanych poza centrum Krakowa przywołano Kazimierz (← nazwa wywodzona od Kazimierza Wielkiego), w przeszłości będący dzielnicą żydowską, dziś – artystów (22).

(14) Jakie są najważniejsze zabytki Krakowa? Wawel – to zamek, wzniesiony na wzgórzu, w którym kiedyś mieszkali królowie. Jest perłą architektury. Ma charakterystyczne krużganki. Znajduje się tam królewski skarbiec, katedra z grobami królów i wielkich Polaków i słynne arrasy wawelskie, czyli dywany, gobeliny przedstawiające sceny z mitologii i »Biblii«. Wizytówką Krakowa jest rynek, na którym znajdują się między innymi Sukiennice, słynny pomnik Adama Mickiewicza i kościół Mariacki z ołtarzem Wita Stwosza i wieżą, z której wygrywany jest hejnał. Kto gra na mariackiej wieży? Oczywiście, strażak-hejnałista. Gra na trąbce. A ta funkcja to wielki zaszczyt [K2006/2/15].

Integralnym składnikiem językowo-kulturalnego obrazu Krakowa jest uniwersytet – najstarszy w Polsce i jeden z najstarszych w Europie (15). Czytelnik poznaje jego nazwy oraz imiona donatorów (15, 16): *Akademia Krakowska* – uczelnia o tej nazwie została założona przez Kazimierza Wielkiego, oraz *Uniwersytet Jagielloński* – nazwa odzwierciedla cześć dla Jagiellonów, m.in. za finansowe wsparcie uniwersytetu przez królową Jadwigę²⁹ (*do jej świetności przyczyniła się dynastia Jagiellonów; gdy podupadła, wydzwignęli ją Jagiellonowie, Jagiełło i zwłaszcza Jadwiga*). Czytelnik ma także okazję poznać program średniowiecznych studiów (*w czasach Kazimierza Wielkiego*) (17) oraz obowiązujące wówczas ograniczenia w dostępie do edukacji (*uczyć się na wyższej uczelni mogli jedynie mężczyźni*).

(15) Czy to prawda, że w Krakowie powstał jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie? Tak, była to jednocześnie najstarsza uczelnia w Polsce założona przez króla Kazimierza Wielkiego. Do jej świetności przyczyniła się dynastia Jagiellonów (królowa Jadwiga zapisała akademii swoje drogocenne klejnoty), stąd nazwa Uniwersytet Jagielloński. Wcześniej nazywał się Akademią Krakowską. Oczywiście, istnieje do dziś [K2006/2/15].

(16) Dlaczego więc ta uczelnia nazywa się Uniwersytet Jagielloński, a nie np. Kazimierza Wielkiego? Ponieważ gdy podupadła, wydzwignęli ją Jagiellonowie, Jagiełło i zwłaszcza Jadwiga [K2007/6/39].

²⁸ Arrasy zachowane i eksponowane na Wawelu (zamawiane przez króla Zygmunta Augusta) przedstawiają sceny biblijne (i przyrodę); sceny mitologiczne prezentują gobeliny (np. wybrane prace Herkulesa) – także wystawiane na Wawelu (na podstawie informacji uzyskanych od przewodnika – znawcy zbiorów wawelskich).

²⁹ Zasługi Jadwigi eksponuje zdanie: „Królowa Jadwiga znana jest ze swej urody i religijności, a także umiłowania wiedzy, z hojności i dobrego serca przeznaczyła swe klejnoty i kosztowności na rzecz Akademii Krakowskiej” [K2007/6/39].

(17) W Akademii Krakowskiej można było studiować prawo, medycynę, geografę, historię, matematykę i astronomię. W czasach Kazimierza Wielkiego uczyć się na wyższej uczelni mogli jedynie mężczyźni. Wiele wieków musiało jeszcze upłynąć, zanim uniwersytety zaczęły przyjmować także dziewczyny [K2007/6/39].

Przybliżając dzieje Akademii Krakowskiej, wymieniono nazwisko Mikołaja Kopernika: „Chyba najstynniejszym krakowskim studentem był Mikołaj Kopernik, sławny polski astronom, który odkrył, że Ziemia krąży wokół Słońca” [K2007/6/40]. Jako przykład kobiecej determinacji w pokonywaniu barier edukacyjnych przytoczono historię Nawojki, której po dekonspiracji zabroniono kontynuacji studiów (18).

(18) Żadnej kobiecie nie wolno było studiować w Akademii Krakowskiej! Taki przypadek zdarzył się naprawdę! Odkryto, że córka wójta, Nawojka, studiuje w Akademii Krakowskiej, podając się za chłopca. Nawojce groziła surowa kara, którą jej darowano ze względu na świetną opinię, jaką się cieszyła. Ale studiować dalej nie mogła! [K2007/6/40].

Biorąc pod uwagę niepełną (nieugruntowaną) wiedzę kilkuletniego czytelnika na temat współczesnego funkcjonowania najstarszej polskiej uczelni, poczyniono zapewnienie, że uniwersytet nadal istnieje: „(królowa Jadwiga zapisała akademii swoje drogocenne klejnoty), stąd nazwa Uniwersytet Jagielloński. Wcześniej nazywał się Akademią Krakowską. Oczywiście, istnieje do dziś” [K2006/2/15] oraz „Do dziś Uniwersytet Jagielloński jest jedną z najbardziej prestiżowych uczelni w Polsce” [K2007/6/39]. Potwierdzono także aktualną nazwę uniwersytetu, pisząc: „Od 1817 r. krakowską uczelnię zaczęto nazywać Uniwersytetem Jagiellońskim na cześć jej darczyńców: Jadwigi i Jagiełły. I ta nazwa obowiązuje do dziś!” [K2007/6/40].

Młodemu czytelnikowi wyjaśniono również znaczenie archaizmu *żak* (20) stanowiącego podstawę słowotwórczą dla nazwy własnej *Żaczek* ‘nazwa jednego z krakowskich akademików’ (19).

(19) Witaj w Akademii Krakowskiej. To tu od XIV w. studiowali młodzi chłopcy z Polski i krajów ościennych. Chłopcy? Dziś takich ludzi nazywa się studentami, wtedy mówiono o nich: zacy. Jeden z krakowskich akademików do dziś nazywa się »Żaczek« [K2007/6/40].

(20) Żacy często byli biedni. Nosili ze sobą drewniane naczynia, w które stukali łyżkami. Wrażliwi na ich prośby ludzie dzielili się z nimi obiadem. Dlatego każdy zapobiegliwy żak nosił ze sobą kubek [K2007/6/40].

Kraków to także niezmiennie rytuały, w tym jeden kultywowany przez miejscowe kwiaciarki, które w Wigilię Bożego Narodzenia – w imieniny Adama – składają kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza (21) usytuowanym na rynku (por. 14).

(21) Z czego słyną krakowskie kwiaciarki? Z tego, że zawsze, nawet w okresie okupacji, kładą kwiaty pod pomnikiem Mickiewicza w dniu imienin poety – w Wigilię 24 grudnia, co podczas wojny było surowo zakazane i bardzo niebezpieczne [K2006/2/14].

Czytelnik poznaje także nazwiska osób kojarzonych z Krakowem (postaci legendarnych i rzeczywistych) oraz ich krótkie charakterystyki. Do takich osób

należą: Krak, Kazimierz Wielki, królowa Jadwiga, Władysław Jagiełło, Wit Stwosz (22), a także królowa Bona (23).

(22) Czy znasz te postacie? Krak – to legendarny król Krakowa. Kazimierz Wielki – to król, który założył Akademię Krakowską, późniejszy Uniwersytet Jagielloński. Od jego imienia pochodzi też nazwa dzielnicy Krakowa – Kazimierz, która przed wiekami była osobnym miastem o tej nazwie. Założył je właśnie Kazimierz Wielki. Później to osobne miasteczko stało się dzielnicą żydowską, a dziś jest przede wszystkim dzielnicą artystów. Królowa Jadwiga – wyszła za mąż za Władysława Jagiełłę, Litwina, choć kochała podobno innego mężczyznę, któremu obiecano małżeństwo z nią jeszcze w dzieciństwie, była znana z niezwyklej piękności i dobroci. Została świętą. Wit Stwosz – to uzdolniony rzeźbiarz, który wyrzeźbił w Krakowie wspaniały ołtarz, zwany właśnie ołtarzem Wita Stwosza. Było to około pięciuset lat temu, drzewa, z których rzeźbił, były potężne, mogły mieć i 500 lat! Tak więc drewno z ołtarza Wita Stwosza ma teraz prawdopodobnie aż 1000 lat! [K2010/2/14].

(23) Witaj na dworze królowej Bony na Wawelu, w renesansowym Krakowie. Właśnie na audyencję u niej czekają zaprzyjaźnieni artyści. Ona w otoczeniu dam oczekuje ich wizyty. A w kuchni już są przygotowywane obiadowe dania zgodne z gustami królowej [K2007/5/40].

Z panowaniem królowej Bony powiązano wybrane informacje dotyczące: kultury renesansowej („Renesans był nazywany wiekiem kultury polskiej. W tym czasie na królewskim dworze działało wielu artystów. Królowa Bona sprowadzała do kraju przede wszystkim swych utalentowanych rodaków – artystów” [K2007/5/40]), zwyczajów kulinarnych („Bona nie lubiła ciężkiej kuchni, opartej głównie na mięsie, makaron sprowadzała często z samych Włoch. Wprowadziła też do dworskich jadłospisów szpinak i pomidory. [...] Sprowadziła do Polski m.in. pietruszkę, seler, por i kapustę włoską” [K2007/5/41]) czy dworskich intryg („Moda na eliminowanie przeciwników, np. politycznych, za pomocą trucizny podobno przywędrowała właśnie z Włoch w epoce Bony. Także królowa została otruta przez swego zaufanego dworzanina, Jana Wawrzyńca Pappacodę” [K2007/5/40]).

Językowo-kulturalny obraz Krakowa uwzględnia opisy zabytków, pomników i dzieł sztuki, najstarszego uniwersytetu oraz zwyczajów studentów (żaków) i kwiaciarek. Obejmuje również informacje o postaciach zasłużonych dla kultury i nauki w tym mieście. W znaczeniu nazwy własnej *Kraków* można więc wyróżnić – zgodnie z propozycją S. Gajdy – aspekt narodowokulturowy (np. Kraków – miasto królów, zabytków, miasto uniwersyteckie)³⁰. Językowo-kulturowy obraz Krakowa, zrekonstruowany na podstawie tekstów pomieszczonych w „Kumplu”, w których wzmiankowane są informacje historyczne, kulturowe, społeczne, polityczne oraz potoczne, przyjmuje następującą postać: ‘miasto, które po Gnieźnie było stolicą Polski; przestało nią być, gdy król Zygmunt III Waza (po pożarze zamku) przeniósł stolicę państwa do Warszawy; najważniejsze zabytki Krakowa to zamek posadowiony na Wawelu, z cennymi arrasami, przedstawiającymi sceny biblijne; Sukiennice, kościół Mariacki z ołtarzem Wita Stwosza i wieżą, z której nadawany jest hejnał; to także siedziba najstarszej polskiej uczelni – Akademii Krakowskiej zwanej po wznowieniu działalności za sprawą Jagiellonów – Uni-

³⁰ S. Gajda, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych...*, s. 24.

wersytetem Jagiellońskim; za czasów Kazimierza wielkiego studentami (żakami) mogli być tylko mężczyźni; do zmian kulturowych (np. kulinarnych) przyczyniła się również królowa Bona, jej czasom właściwe były także dworskie intrzygi, w tym – trucie przeciwników politycznych; krakowskie kwaciarki 24 grudnia (bez względu na sytuację polityczną) składają kwiaty pod pomnikiem Mickiewicza⁷.

Warszawa

Obecna stolica Polski otrzymała na łamach „Kumpla” opis uwzględniający informacje historyczne i aktualne dokumentujące zmiany XX i początku XXI wieku. Czas założenia miasta jest trudny do określenia. Ślady przeszłości (od IX do XI w.) potwierdzają z jednej strony badania archeologiczne Starego Bródna³¹, a z drugiej – najstarsze wzmianki o Warszawie (pierwsza połowa XIV wieku) (24), uwzględniające opozycję *niewielki gród* (IX–XI w.) i *rozbudowany gród* (XVI w.), mającą potwierdzać ewolucję Warszawy. Ważną decyzją królewską okazał się wybór Warszawy na stolicę państwa (por. fragmenty 11, 12, 13), co uwiarygodnia eksplikacja położenia geograficznego Warszawy zredagowana przez Stanisława Rosponda: „*Warszawa* położona w ważnym węźle komunikacyjnym wodnym i lądowym, nad żeglowną Wisłą, predestynowana była do spełnienia po Poznaniu i Krakowie roli miasta stołecznego, kiedy to w 1596 r. stała się rezydencją królewską, usytuowaną niemal w centrum państwa Jagiellonów, na międzynarodowym szlaku tranzytowym z zachodu na wschód i z pd. na pn.”³².

(24) Dawno, dawno temu... Kiedy powstała dokładnie Warszawa? Tego nie wiemy, bo nie zachowały się żadne dokumenty o jej założeniu. Wykopaliska na Starym Bródnie (to warszawska dzielnica) ujawniły jednak istnienie od IX do XI wieku niewielkiego grodu. Czy były to początki miasta? Nie wiadomo... Pierwsze wzmianki o Warszawie pochodzą z pierwszej połowy XIV wieku – ale wtedy była już rozbudowanym grodem [K2006/3/36].

Oprócz zaznajamiania z historycznymi kwestiami (pierwsze osadnictwo, pochodzenie nazwy, herb miasta, uzyskanie statusu stolicy) czytelnik jest zachęcany do zwiedzenia Warszawy (*Koniecznie zobacz w Warszawie!*). Repertuar miejsc godnych zobaczenia obejmuje: Rynek Starego Miasta, Starówkę (25), Zamek Królewski³³ (26), pałac w Wilanowie – wybudowany przez Jana III Sobieskiego (1677 r.) (27), Łazienki Królewskie, pałac Na Wodzie, pomnik Fryderyka Chopina (28). Pisząc o tych obiektach, zwrócono uwagę na ich rekonstrukcję po

³¹ Ewa Czerniakowska w tekście poświęconym słowotwórstwu najstarszych nazw miejscowych na terenie Warszawy nazwę *Bródno* wywodzi od apelatywu *bród* ‘plytkie miejsce rzeki, przez które można przejść lub przejechać na drugi brzeg’. Informuje także, że próbowano „zidentyfikować rzekę, na której znajdował się ów bród”; E. Czerniakowska, *Słowotwórstwo najstarszych nazw miejscowych...*, s. 358.

³² S. Rospond, *Słownik etymologiczny...*, s. 414.

³³ O zakończeniu powojennej odbudowy tego obiektu historycznego wzmiankowano w notatce kronikarskiej *Zdarzyło się w lipcu*: „19 lipca 1974 zakończono odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, całkowicie zburzonego po II wojnie światowej” [K2007/7/29].

II wojnie światowej. Restauracja warszawskich zabytków była możliwa dzięki obrazom Canaletta, który zarejestrował ich wygląd z fotograficzną dokładnością (25, 29).

(25) Rynek Starego Miasta kiedyś był najważniejszym placem Warszawy, organizowano tu uroczystości, jarmarki, a nawet... wykonywano wyroki! Wtedy pośrodku rynku stał ratusz i kramy, które później rozebrano. A czy wiecie, że dzisiejszy rynek i stojące wokół niego kamienice nie są oryginalne? Te przepiękne kamienice zostały prawie całkowicie zniszczone podczas II wojny światowej. Dzisiejszy wygląd Starówki zawdzięczamy powojennej odbudowie, kiedy to zabytkowe kamieniczki zostały zrekonstruowane. Okazało się to możliwe dzięki zachowanym wizerunkom Warszawy – m.in. na przepięknych obrazach Canaletta [K2006/3/37].

(26) Nie każdy wie, że ten piękny zamek został całkowicie zniszczony w czasie II wojny światowej. Na szczęście udało się go odbudować i dziś turyści z zachwytem mogą zwiedzać jego komnaty. Kto jest ciekaw, jak kiedyś mieszkali królowie, koniecznie powinien tam zajrzeć [K2006/3/37].

(27) Pałac w Wilanowie. Zawdzięczamy go Janowi III Sobieskiemu, który w 1677 roku nabył ziemię pod Warszawą i rozpoczął budowę pałacu. Wilanów był ulubioną, letnią rezydencją króla – kiedy tylko robiło się ciepło, przenosił się tutaj z całą świtą. Ale Wilanów słynie nie tylko z przepięknego pałacu, w którym dziś znajduje się muzeum. To także wyjątkowy, otaczający go park. Podczas spacerów nikt się chyba nie dziwi, czemu Jan III Sobieski tak bardzo kochał to miejsce! [K2006/3/36].

(28) Łazienki Królewskie. Ten prześliczny park i pałac Na Wodzie stanowił letnią rezydencję króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Czemu nazywał się Łazienki? Ponieważ początkowo na tym terenie mieścił się pawilon z łaźniami Wazów. W parku w Łazienkach możesz latem posłuchać koncertów fortepianowych (przy pomniku Fryderyka Chopina), popływać łódką po stawie lub pospacerować alejkami. To ulubione miejsce spacerowe warszawiaków. Nic dziwnego – naprawdę jest tutaj pięknie! [K2006/3/37].

Rolę dwóch bohaterów historycznych (ostatniego króla Polski oraz osiemnastowiecznego „fotografa” Warszawy) przybliży fragment inspirowany pytaniem *Czy znasz te postacie?* (29).

(29) Czy znasz te postacie? Stanisław August Poniatowski – był ostatnim królem Polski, opiekunem artystów, zawdzięczamy mu piękny warszawski park – Łazienki. Canaletto (właściwie Bernardo Bellotto) – to włoski malarz, który w XVIII wieku malował Warszawę tak, jakby ją fotografował. Według jego obrazów odbudowywano ją po II wojnie światowej [K2010/2/15].

Czytelnik poznaje nazwiska postaci ważnych dla rozwoju Warszawy: królów (Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan III Sobieski, Stanisław August Poniatowski), malarzy i muzyków (Canaletto vs Bernardo Bellotto, Fryderyk Chopin).

W herbie miasta znajduje się syrenka; ewolucję jej sylwetki (*w XVI wieku wyglądała zupełnie inaczej*) przybliży fragment (30). Natomiast symbolami współczesnej Warszawy są: wzbudzający kontrowersje Pałac Kultury i Nauki³⁴ (*budowla, która ma tyle samo zwolenników, co przeciwników*) oraz metro (*długo budowana, jedyna w Polsce kolejka podziemna*) (31, 32).

³⁴ W kronikach sygnalizujących wydarzenia z przeszłości, których rocznice miały w miesiącu publikowania „Kumpla” (np. w maju lub lipcu) odnotowano daty rozpoczęcia i zakończenia budowy PKiN: „2 maja 1952 rozpoczęto budowę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie” [K2007/5/30] oraz „21 lipca 1955 w Warszawie do użytku oddano Pałac Kultury i Nauki. To monumentalny wieżowiec – ma 42 piętra i ponad 230 m wysokości, górował więc nad innymi budynkami w stolicy. Architektura pałacu naśladowała budynki w Związku Radzieckim” [K2007/7/28].

(30) Warszawska Syrenka. Nie wiadomo, skąd syrenka znalazła się w herbie Warszawy. Na samym początku, w XVI wieku wyglądała zupełnie inaczej – była stworzem z tułowiem ptaka, rękami, ogonem ryby i nogami ptasimi zakończonymi pazurami. Dziś, w zupełnie innej postaci, dumnie stoi na warszawskiej Starówce [K2006/3/36].

(31) Ale Warszawa to nie tylko zabytki! To tutaj mieści się długo budowana, jedyna w Polsce kolejka podziemna – metro. Koniecznie wjedź też na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki. To budowla, która ma tyle samo zwolenników, co przeciwników. Została zbudowana w 1955 roku jako dar narodu radzieckiego dla Polski. Na tamte czasy PKiN był naprawdę gigantyczny – 230-metrowa budowla (wysokość liczona z iglicą) nie miała sobie równych! Dziś w Warszawie stoi wiele drapaczy chmur, ale widok z tarasu na 30. piętrze jest naprawdę imponujący! [K2006/3/37].

(32) 7 kwietnia 1995 r. w Warszawie oddano do użytku pierwszy, jedenastokilometrowy odcinek metra. Warszawiacy baaardzo długo na nie czekali! A czy wiecie, że nasze metro jest jedną z najmłodszych kolejek podziemnych na świecie? Najstarsze metro powstało w Londynie ponad 150 lat temu, jeszcze w XIX w. otwarto też metro w Budapeszcie i Nowym Jorku [K2007/4/30].

W językowo-kulturowym obrazie Warszawy znajdują się informacje o badaniach archeologicznych na Starym Bródnie oraz o wybranych warszawskich zabytkach, o pomniku syrenki, o Pałacu Kultury i Nauki, o metrze, a także nazwiska osób znaczących w historii miasta, takie jak: Zygmunt III Waza – decydet zmian administracyjnych, i jego syn Władysław IV Waza – fundator pomnika ojca, a także nazwiska innych polskich królów. Podczas prezentowania językowo-kulturowego obrazu Warszawy sięgano do wydarzeń optymistycznych. O wojnie mówiono³⁵ w kontekście zniszczeń materialnych (*ten piękny zamek został całkowicie zniszczony w czasie II wojny światowej; te przepiękne kamienice zostały prawie całkowicie zniszczone podczas II wojny światowej*), zestawiając je z informacją o powojennych rekonstrukcjach, możliwych dzięki obrazom Canaletta (*dzisiejszy wygląd Starówki zawdzięczamy powojennej odbudowie; według jego [Canaletta] obrazów odbudowywano ją [Warszawę] po II wojnie światowej*). Chociaż w językowo-kulturowym obrazie Warszawy funkcjonuje syntagma *bohatera Warszawa*, to powstaniu warszawskiemu poświęcono tylko wzmiankę („1 sierpnia 1944 w okupowanej przez Niemców Warszawie wybuchło powstanie warszawskie” [K2007/8/28]).

Możliwy do zrekonstruowania na bazie analizowanego materiału czasopiśmiennego językowo-kulturowy obraz Warszawy uwzględnia następujące informacje: ‘stolica Polski; nazwa miasta pochodzi przypuszczalnie od imienia właściciela miejsca, na którym gród powstał – Warsza → ziemia Warszowa → Warszawa; w herbie miasta widnieje Syrenka; niektóre współczesne dzielnice stolicy istniały już w średniowieczu (badania potwierdziły ślady osadnictwa na Starym Bródnie między IX a XI w.); pierwsze wzmianki o mieście pochodzą z XIV wieku; w XVI wieku Warszawa została stolicą Polski za sprawą Zygmunta III Wazy; jego pomnik – kolumna Zygmunta stoi na placu Zamkowym; wiele zabytków Warszawy zostało po II wojnie światowej odbudowanych na podstawie detalicznych obrazów Canaletta, są to m.in.: Zamek Królewski, Rynek Starego

³⁵ Wojenną okupację jednokrotnie wspomniano w deskrypcji Krakowa, por. ryzykowne zachowanie kwaciarek opisane we fragmencie (21).

Miasta; inne warte zobaczenia miejsca to pałac w Wilanowie – jego pomysłodawcą był Jan III Sobieski, Łazienki Królewskie – letnia rezydencja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego; zabytkiem ustroju socjalistycznego jest Pałac Kultury i Nauki (PKiN); Warszawa jest jedynym polskim miastem posiadającym metro; postaci historyczne związane z miastem to: legendarny Warsz (Warcisław), Zygmunt III Waza – zdecydował o opuszczeniu spalonego Wawelu i przeniesieniu stolicy do Warszawy w 1596 roku; Władysław IV Waza – wybudował pomnik ojca w Warszawie; Jan III Sobieski – fundator pałacu w Wilanowie; Stanisław August Poniatowski – twórca Łazienek; Fryderyk Chopin – jego pomnik znajduje się w Łazienkach królewskich – ulubionym miejscu spacerowym warszawiaków; Canaletto – malarz architektury Warszawy, który w XVIII wieku malował Warszawę tak, jakby ją fotografował; jego obrazy to dokumenty pozwalające na powojenną restaurację warszawskich zabytków⁷.

* * *

Czytelnik, otrzymując minireportaże poświęcone stolicom Polski, poznaje historię konstruktywnych decyzji ludzkich (np. działania polskich królów) oraz historię mityczną (orzeł biały, syrena) i legendarną (Krak, Lech, Wars, Sawa)³⁶. Językowo-kulturowy obraz miast stołecznych magazynuje informacje z przeszłości, a w wypadku Warszawy podaje zarówno informacje przeszłe, jak i współczesne (otwarcie pierwszego pawilonu samoobsługowego *Supersam*³⁷, Pałac Kultury i Nauki – pomnik socjalizmu, metro – jedyna kolej podziemna w Polsce).

Historia opowiadana na łamach czasopisma należy do wspólnego zasobu wiadomości (zunifikowanych, zuniformizowanych), które na pewnym etapie rozwoju każdy uczestnik danej wspólnoty kulturowej powinien (po)znać. Tak przekazywana wiedza ma charakter ogólny, z rzadka pojawiają się informacje szczegółowe, jak np. urywek dotyczący szesnastowiecznego mostu na Wiśle w Warszawie (33).

(33) 5 kwietnia 1573 r. w Warszawie otwarto pierwszy stały most na Wiśle. Zbudowany był z drewna i służył warszawiakom jedynie 30 lat – zawalił się pod naporem wiosennej kry. A jak do tego czasu przemieszczano się na drugi brzeg rzeki? Budowano prowizoryczne mosty – pontonowe lub osadzone na palach [K2007/4/30].

Znajomość nazw stolic, ich etymologii, postaci odpowiedzialnych za decyzje (m.in. za decyzję o wyborze Warszawy na obecną stolicę) składa się na językowo-kulturowy obraz Polski i pozwala kształtować świadomość historyczną i patriotyczną odbiorcy. Przekaz obejmuje deskrypcję wartościowych i aprobowanych

³⁶ Zdaniem Stanisława Gajdy „Opanowanie wiedzy kulturowej dokonuje się pod społeczną kontrolą, sprawowaną przez instytucje ról społecznych. Wiedzę przyswajają się w takim zakresie i tak głęboko, jak to jest niezbędne do realizacji działań związanych z rolą”; S. Gajda, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych...*, s. 21.

³⁷ „5 czerwca 1962 r. w Warszawie otwarto pierwszy pawilon samoobsługowy Supersam. Dziś, w czasach supermarketów, to się wydaje nie do pomyślenia, ale w latach 60. XX w. sklepy, w których można było samemu wziąć towar z półki, wydawały się bardzo nowoczesne” [K2007/6/30].

działań: zdarzenia niepożądane są albo pomijane milczeniem, albo równoważone informacjami pozytywnymi.

W miastach można zdobyć wykształcenie. „Kumpel”, eksponując ich edukacyjną i kulturotwórczą rolę, w kilku numerach powtarza informację o Akademii Krakowskiej vs Uniwersytecie Jagiellońskim. Silny związek Krakowa z uniwersytetem potwierdza tendencję do utożsamiania uniwersytetu i miasta, co początkowo eksponowała sama nazwa – *Akademia Krakowska*. Jak zauważa Agnieszka Rypel, wartościowanie miast rzadko bywa jednoznaczne, „na ogół uwikłane jest w antynomie, a obraz miasta, jaki je kształtuje, podporządkowany jest opozycji kultura – natura”³⁸. Mimo to należy stwierdzić, że to miasta decydują o rzeczywistej potędze gospodarczej czy politycznej państwa (por. opis decyzji politycznych pierwszych Piastów w Gnieźnie).

W deskrypcji Warszawy bardzo wyraźnie eksponowana jest rola człowieka (króla) w kształtowaniu przestrzeni (por. decyzje o budowie pałaców, pomników), co potwierdza także K. Handke, pisząc: „zawsze bardzo ważne kryterium wartościowania w przestrzeni polskich miast stanowiła własność i to znalazło odzwierciedlenie również w polskim nazewnictwie miejskim. Wiele nazw obiektów terenu pochodziło od imion i nazwisk ich właścicieli”³⁹. W pozostałych analizowanych tekstach mowa jest przede wszystkim o średniowiecznej (rzadziej późniejszej) kreacji miast. Jest to dowód na ich wielowiekową tradycję, przekazywaną młodemu czytelnikowi.

W analizowanym materiale nie mówi się o negatywnych kontekstach albo mówi się o nich bardzo rzadko (por. pożar na Wawelu jako jedna z przyczyn zmian administracyjnych, destrukcja wojenna w Warszawie, a dla przeciwwagi – informacja o powojennej odbudowie stolicy). Agnieszka Rypel, wychodząc od opozycji natura/przyroda (wieś) – kultura/cywilizacja (miasto), pisze tak: „miasto w przeciwieństwie do wsi stawało się tym samym przestrzenią zepsucia, starzenia, rozkładu, umierania, a więc upadku. Osadzona w naturze wieś została natomiast częścią mitu arkadyjskiego”⁴⁰. Na łamach „Kumpla” o takim postrzeganiu miasta czytelnik dowiaduje się sporadycznie (por. cytowany już urywek: „Moda na eliminowanie przeciwników, np. politycznych, za pomocą trucizny podobno przywędrowała właśnie z Włoch w epoce Bony. Także królowa została otruta przez swego zaufanego dworzanina, Jana Wawrzyńca Pappacodę” [K2007/5/40]).

Deskrypcje Gniezna, Krakowa, Warszawy, zrekonstruowane na podstawie informacji przekazywanych dziecku, są programowo antyencyklopedyczne, odzwierciedlają obiegową, potoczną wizję świata. Ich struktura oparta jest na następującym porządku: dociekania etymologiczne, powstanie grodu (miasta), postaci historyczne (i legendarne), których decyzje wpływają m.in. na rozwój miasta, miejsca ważne

³⁸ A. Rypel, *O sposobach wartościowania miasta w wybranych podręcznikach języka polskiego* [w:] *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie. Miasto*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz 2011, s. 365.

³⁹ K. Handke, *Nazwy własne w przestrzeni społecznej...*, s. 325.

⁴⁰ A. Rypel, *O sposobach wartościowania miasta...*, s. 365.

z jednej strony dla kultury, religii, nauki, dla świętości i renomy miasta, a z drugiej – dla jego identyfikacji dzięki niepowtarzalnej symbolice takich obiektów, jak np.: drzwi gnieźnieńskie, Wawel, Zamek Królewski, kolumna Zygmunta, i dzięki innym asocjacji, które dotyczą postaci i zdarzeń o charakterze doniosłym lub rytualnym. Można powtórzyć za Ewą Rzetelską-Feleszko, że chodzi „o poznanie zjawisk kultury danego społeczeństwa (a więc m.in. historii, religii, stosunków społecznych, mentalności ludzi) poprzez uważną analizę nazw własnych”⁴¹.

Nazwy własne – zdaniem Stanisława Gajdy – jak każda jednostka leksykalna mają znaczenie leksykalne. „Z racji swego indywidualnego charakteru, gdyż stanowią najniższy, najbardziej szczegółowy etap w rozczłonkowaniu rzeczywistości pozajęzykowej, ich znaczenie można rozpatrywać jako bogatsze niż u apelatywów (por. w logice zasadę: im mniejszy zakres, tym bogatsza treść)”⁴². Nazwy te pełnią również funkcję kumulatywną (inaczej akumulacyjną – według terminologii przyjętej przez R. Grzegorzyczkową⁴³), łączącą funkcję kulturotwórczą z funkcją socjalizującą. Funkcja kulturotwórcza – zdaniem Marii Biolik – „polega na gromadzeniu i przechowywaniu wiedzy, doświadczenia pokoleń, świata wartości w tekstach utrwalonych lub zachowanych w pamięci mówiących”⁴⁴. Z kolei druga z nich – socjalizująca, jednoczy członków narodu, grupy etnicznej i kształtuje ich świadomość kulturową, odrębność etniczną i tożsamość językową⁴⁵. Taka też, jak można sądzić, idea przyświeca tekstom (minireportażom) adresowanym do odbiorcy dziecięcego.

Bibliografia

- Czerniakowska E., *Słowotwórstwo najstarszych nazw miejscowych na terenie Warszawy (do końca XIV wieku)* [w:] *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2013.
- Domasłowski J., *Gniezno. Miniprzewodnik*, Toruń 2005.
- Gajda S., *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004.
- Handke K., *Nazwy własne w przestrzeni społecznej* [w:] *teże, Socjologia języka*, Warszawa 2009.

⁴¹ E. Rzetelska-Feleszko, *Onomastyka kulturowa...*, s. 58.

⁴² Stanisław Gajda w znaczeniu nazwy własnej wyróżnia trzy plany (możliwe do wyłonienia): 1) plan właściwy – onimiczny, który jest „kształtowany przez aktualne odbicie oznaczanego obiektu i zawierający charakterystykę przedmiotową (semy klasowe, podklasowe oraz indywidualne)” (S. Gajda, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych...*, s. 24), 2) plan etymologiczny, który nie musi być uświadamiany synchronicznie, 3) plan metaforyczny, który jest „wyraźny w nazwach występujących w roli symboli, por. *Kraków* ‘zabytki’, *Oświęcim* ‘męczeństwo’, *Pipidówka* ‘dziura’”; tamże.

⁴³ R. Grzegorzyczkowa, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2008, s. 46–61.

⁴⁴ M. Biolik, *Funkcja kumulatywna nazw własnych a etniczne stereotypy językowe* [w:] *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Bałowski, M. Graf, Poznań 2015, s. 52.

⁴⁵ Tamże.

- Miodek J., *Słownik ojczyzny polszczyzny*, oprac. M. Zaśko-Zielińska, T. Piekot, Wrocław 2002.
- Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.
- Rymut K., *W jakim zakresie geografia nazewnictwa ma służyć badaniom historycznoosadniczym?* [w:] tegoż, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków 2003.
- Rypel A., *O sposobach wartościowania miasta w wybranych podręcznikach języka polskiego* [w:] *Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie. Miasto*, red. M. Świąćicka, Bydgoszcz 2011.
- Rzetelska-Feleszko E., *Nazwy miejscowe* [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998.
- Rzetelska-Feleszko E., *Onomastyka kulturowa* [w:] *Nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków 2007.
- Walczak B., *Dzieje języka a nazwy własne* [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004.

The historical and contemporary, linguistic and cultural picture of Polish capitals in a Polish children's magazine "Kumpel"

Abstract

The paper, being based on the subject matter designed for the receiver who is between six and ten years old, attempts to reconstruct the linguistic and cultural picture of the capital cities in Poland. The picture is recorded in the common sense as the national and cultural inheritance and popularised in the magazine entitled "Kumpel". The analysis has been based on the texts (mini-reportages) describing three capitals and identified with them characters, events and monuments. The paper subsequently follows the composition of the chronological political and administrative changes: Gniezno, Kraków, Warszawa, and discusses etymological inquiries and cultural and linguistic connotations related to the events in the past, rarely the modern ones, which are presented to Polish small child by an editorial staff. History described in the magazine belongs to the standardised set of news and resources, which should be learned at the certain stage of development by every member of cultural community.

Keywords: names of Polish capitals, etymology of proper names, linguistic and cultural picture of the selected capital